



W I A D O M O S C I W A R S Z A W S K I E

WE SRZODE DZIA 3. CZERWCA ROKU 1767.

Z T U R E K

Z Carogrodu d. 26. Kwietnia.

Po skończonym Bayramie ieden tylko Tesheregi albo Referendarz złożony iest zurzędu, a na Jego mieylce dany *Ibrahim Effendi*. Junie odmiany Wielkorządów bez żadnego krzywdy owlzem dla nadgrody zasług są uczynione. Dnia 7 przeszłego miesiąca miał audyencyą u W. Wezyra Posel Marokański, a 9 był pro-

darunki i list od swego Pana. Dnia 10 Hołpodar Multański miał audyencyą u Sultana, na ktorey odebrał na znak Jawestytyry przyłbicę długimi piorami przyozdobioną nazwaną *Kuka*. Dnia 12 zaniezione były przy Kapeli i tabach buńczuki do Jego Pałacu; Dnia 15 oddalił się z tuteyszey stolicy pomieniony Xiążę. Romiał audyencyą u W. Wezyra zboynicy morscy nieprzeftaią napastować okrętów tak Turwadzony do Szaraju, gdzie na reckich, iako i innych narodów na morzu białym. Kawaler

de Vergennes Posel Francuzki mo-
one czynil remonstracye W. We-
zyrowi względem 10 okrętów
Francuzom od tychże lotrów
zabranych, przydając, że jeśli
Porta Otromańska nie unie ich
poskromić, Francya przyśle z
Morza międzyziemnego swoją
Eskadę. Regencya i Obywate-
le *Bassory* mają wielkie sprzeczki
z Anglikami tam mieszkającymi
tak dalece, że jeśli Anglia nie we-
sprze temi czasy swoich Ziom-
ków, trzeba spodziewać się zgu-
by handlu ich nieuchronney w
owym kraju.

Z W Ł O C H

Z *Rzymu d. 8. Maia.*

W Poniedziałek przeszły wię-
to z obrządkami zwyczajnymi
ze skarbu Zamku S. Anioła sum-
mę od 250 tysięcy Talarów dla
dopelnienia 500 tysięcy, które
postanowiono nie dawno obrócić
na żywność. Onegdaj znowu
była Kongregacya szczególna u
Kardynała Sekretarza Stanu,
złożona z Kardynałów *Cavalchini*,
Ferroni, *Rezzonico*, *Rossi*, *Boschi*,
i Sekretarzów *Antonelli* i *Gara-
myfi*. Z Genui mamy wiado-
mość, że p siki na dwudziestu
statkach wysłane do *Kapraji* na-
wałnością morską są rozrzucone
i do tych czas żadney nie masz

o nich wiadomości. Listy osta-
tnie z Hiszpanii donoszą, że Kar-
dynał *Pallavicini* ciężko choruje
w Madrycie na gorączkę i już
ostatnimi Sakramentami jest o-
patrzony. Też listy upewniają,
że okręty, które wyprawiono z
Barcellona do *Salobrenna* musiały
do pierwszego portu powrócić
dla przeciwnych wiatrów i na-
wałności przelkadzającej że-
glugi. Drugiego dnia zielonych
Świąt następujących będzie tu
procesyja generalna z rozkazu
Papieskiego na uproszenie obro-
ny Naywyższego w terażniey-
szych krytycznych czasach.

Z *Liworny d. 4. Maia.*

Kor-
sykanie znaleźli spódb w zmo-
cnienia swego wojska będącego
na Wyspie *Kapraja* rotą od 150
ludzi. Przeciwnie Genuńczy-
kowie żadną miarą nie mogli wy-
sądzić tam na ląd żołnierzy na
pomoc przyślanych. Przeto
Komendant Fortecy wysłał do
Wodza Korsykańskiego prosząc
aby były artykuły Kapitulacyi
ulożone pod któremi ma się pod-
dać. Komendant Korsykański
wysłał z tym Kuryera do Gene-
rała *Paoli*, i czeka od niego roz-
kazów.

Z H I S Z P A N I I

Z *Madrytu d. 1. Maia.* Król

Jmć mianował na mieysce zmar-
tego Hrab. *de Torre Palma* Połsem
do Dworu Tu yńskiego Hrabie
d' Aguilar. Także Wielkorząd-
stwo Prowincyi *Paleneyi* dał Don
de Mendoza á Komendę nad Zam-
kiem *Alconchel* Don Franciszko-
wi *Franquen*. Nie tylko Trakta-
ty pokoju między Hiszpanią i
Marokańskim Cesarstwem skutek
pożądany wzięły, ale też przy-
mierze szczegulne do uszczęśli-
wienia obu Państw zmierzające
jest zawarte.

Z F R A N C Y J I
Z Paryża d. 18. Maia.

Dnia 6 tego miesiąca Król Jmć
był przytomny ćwiczeniom żoł-
nierkim, które okazowały Gwar-
dye Francuzka i Szwaycarska.
Ogłoszono tu rozkaz Królewski,
który nakazuje Regiment Pary-
ski nowo zaciągniomy odnowić
według przepisu innym Regimen-
tem danego. Z całej Langwe-
docyi i z innych Prowincyi o-
znajmują, że tam dnia 18 prze-
szłego miesiąca wielkie były mro-
zy. Wilcy zażarci, którzy wiel-
kie szkody w *Gevaudan* przez
dwa lata przeszłe czyniły znowu
tamże się ukazują. Od dnia 1.
przeszłego miesiąca do 13, wiele
ludzie różney kondycyi i pleci i

różnego wieku pożarli. Dozorcy
kraiu we troie większą nazna-
czyli nadgrode, niż pierwey by-
ła dla tego, któryby wilka zabił.
W *Nismes* znaleziono w ziemi po-
długę mozaiką sadzoną długą
w kwadrat, na pręt sześciolokcio-
wy. Składa się ona z napyę-
kieszych i nayżywizego koloru
kamieni białych i czarnych sy-
metryą barzo doskonałą ułożo-
nych.

Z A N G L I I

Z Londynu d. 13. Maia.

Przyjaciele Pana *Wilkes* ode-
brali temi czasami od niego list dru-
kowany zapilany do Xiążęcia
de --, który ponieważ zawiera
terazmiejze postanowienie Na-
rodu, rzecz pożyteczna będzie
wypis krótki onego światu po-
dać. Autor uskarża się na Xią-
żęcia *Grafton*, że oziębłe mu
i to ustnie na list odpowie-
dział. Przeto się oświadcza, iż
musi pisać do Lorda -- -- mimo
wszelkiej przygany, że się do
poddanego udaie, opuściwszy
Króla. Przywrócenie moje,
mówi daley, miało stać się z u-
szczerbkiem moiey sławy. Dłu-
go się zatym nie namysł. tem wo-
ląc zostać przy honorze. Opu-
ściłem Londyn, moię Oycyznę,

z tym smutkiem wyiechałem, że na mieysce nadziei nabyłem poniżenia, a to wierząc Ministrowi i politykowi. Dziwowałem się, że Xiążę pełen rozumu i rozsądku miał jeszcze tę imaginacyę, którą już Lord - - z myśli całego narodu oddalił. Opisuie potym Autor Lorda i pokazuje, czego się od niego miał spodziewać, który tego ukontentowania, co my zwiemy przywiązną i ludzkością nie zna. Obietnice, uśmiechaniem się przystrojone postawy, słowa miękkie tyśiączne oświadczenia, attencye zmyślone ten tylko skutek miały, że ubeśpieczyły nędznego, a wewnątrz zostawiły. Kończy Autor, zostawuję mu nędzną pociechę z władzy pierwszey Ministrowikiey zpenyi i z Patostwa.

Z D A N I I

Z Koppenhagi d. 6. Maia.

Przy końcu przeszłego miesiąca ogłoszono tu Królewski Edykt względem portów na Wyspach Amerykańskich S. Tomazsa i S. Jana, które porty jeszcze w roku 1764 wolnemi uczynione były: teraz Król Jmć dla rozkrzewienia i pomnożenia handlu znosi wszelkie dokłady okryślające wolność handlową w pierwszym

pozwoleniu i ogłasza ie za wolne bez żadnego najmniejszego okryślenia dla wszystkich Europejskich i Amerykańskich narodów i tak dla swoich poddanych iako dla Obywateliów wszystkich innych Państw.

Z N I E M I E C

Z Wiednia d. 23. Maia.

Cesarzowa *Jozefa* po kilkudniowej słabości zachorowała na ospę. Niespodziana ta choroba jest przyczyną, że Dwór nagle oddalił się do *Schönbrunn*. Sama tylko Arcy-Xiężniczka *Krystyna* z Xiążęciem *de Saxe Teschen* swoim mężem została się w tuteyszym Mieście. Dnia 17 tego miesiąca Posel Maltański miał wiazd publiczny do tuteyszego Miasta z Pałacem Xiążęcia *de Schwartzenberg* będącego na przedmieściu. Na audyencyach pomieniony Posel odbiera też honory, które się czynią dla Posłów Głównych ukoronowanych. Baron *de Schwachheim* Konsyliarz Nadworny Cesarzowski, który przedtym był Poslem do Porty *Ottomańskiej* wyniesiony jest na godność Hrabia za uczynione Dworowi wielkie przysługi. Xiążę *de Mecklenburg-Strelitz* stanął w tuteyszym Mieście przed kilką dniami.

SUPPLEMENT

DO WIADOMOSCI WARSZAWSKIEJ

WE SRZODĘ DNIA 3. CZERWCA ROKU 1767.

Z Carogrodu d. 26. Kwietnia. Sultan powziawszy wiadomość, że wielu Obywatelów tuteyszego Miasta na tym tylko swoje życie przepędzają, aby za pieniądze fałszywe świadectwo dawali; wydał rozkaz, ażeby na nich pilne miano oko i zabierano wszystkich na Galery.

Z Rzymu d. 9. Maia. XX. Karmelici Bosi Kongregacyi Włoskiej, zgromadzeni na Kapitułę Generalną, obrali Generalem X. Michała od Zwiastowania Najśw. MARYI Panny z Prowincyi Longobardii urząd pierwszego Denifitora przed tym mającego, któremu przy Generalstwie dany bywa Tytuł Przeoroftwa S. Góry Karmelu, na której tegoż Instytutu Zakonnicy, od Roku 1631, mają swój konwent pod Tytułem S. Ojca i Patryarchy Eliaza, w pierwszym pomieszkaniu Jego mieyscu.

Z Paryża d. 14. Maia. Parlament Rotomagski narodziwszy się nad listem pisanym przez Pana Bertin Ministra Stanu, postanowił powtórnie czynić remonstracye względem Parlamentu Bretańskiego. Remonstracya zawiera ośm Artykułów. Sprawy małej Brytannii ieszcze do końca się nie mają. Co raz tam nowe zachodzą trudności i zamieszania.

Z Londynu d. 13. Maia. Król Jmć z Ministrami usiłaie pracią około rozporządzenia intereffów tykających się Ameryki i Towarzystwa Kupieckiego Indyjskiego. Układają iak mówią.

aby Olady Amerykańskie były pożyteczne w handlach W. Brytannii, i wzięły takie rozporządzenie, któreby było z honorem Korony, a oraz podległość swoją we wszystkim uznały. Ministrowie oznajmili Towarzystwu Indyjskiemu, że jeśli by nie chciało przyjąć na Projekt ich, mają go kassować, a insze na jego miejsce ustanowić, albo wszystkim Anglikom handlu tego pozwolić. Nic zapewne nie jest łatwiejszego, iako przysć do ostatniego rozmyślu, i znieść zgromadzenie mocno zasadzone zawsze pżyteczne Oyczyźnie, któremu równe nie może, chyba wprzeciagu długiego wieku ustanowić się. Dobrze ieden Polityk uważywszy wszystkie okoliczności woła: „O polityko, zle z rozumiana! Kraiu nieszczęśliwy, który za powodem iednego Człowieka zamyślającego wszystkie pożytki handlowe, zniszczyć i oddalić ie do nieprzyjaciół naszych, niszczeiesz. Wyrażnie ten Pisarz kładzie imię tego Rządcy Angielskiego, wymiatając mu na oczy, że Oyczyznę w tych przepaściach nieszczęścia pograżył, z których wy Żwignąć nie potrafi: i przepowiada, że nieznając gruntu, na którym stoi bogactwa i szczęśliwość kraiu przywiedzie w krótcie przez swoje zamyśly narzęzone i wyfilone W. Brytannią do utraty dostatków, wolności, słowem famey Brytannii. Na ostatek życzy mu, aby kiedyż tedy poznał chepliwość swoją z mądrości, z umiejętności, z przeniknienia intereśdów, z szczerości i doświadczenia w rządach, gdy żadnym tytułem ani on zgodny jest do intereśdów, ani intereśsa do jego przymiotów.

Z *Basse-terre z Wyspa S. Krzysztofa d. 12. Lutego.* Statek *Anna Tereffa* nazwany będący pod komendą Kapitana *Dyer* doniósł nam wiadomość o zbuntowaniu się Murzydów na Wyłpie *Grenadzie*: którzy skupiwszy się około 700, i porzuciwszy swoich Panów po więkšej części Francuzów osiedli góry niedostępne, z pomiędzy których często wypadają i pułoszają dobra swoich przeszłych Panów. Komendant tameczny wysłał 40 ludzi z moździerzem na upokojenie ich i przywiedzenie do dawniejszego stanu.

Z *Koppenhagi d. 8. Maia.* Król Jmć kazał ogłosić Edykt,

którym się zakazuje, aby żaden nie miał na sukniach złota ani srebra. To rozporządzenie ściąga się również do miasta Altony iako i do barwy Officyerów.

Z Wetzlar d. 12. Maia. Trybunał tutejszy wagałno wczora z wielkimi obrządkami. Xiążę *de Furstenberg* pierwszy Kommissarz Cesarzski odebrał okazłą Deputacyą od Subdelegatów, z którą udał się do Sali Sądowej przy strzelaniu z armat i odgłosie dzwonów. Mielczanie na ulicach stali, w jednostrajney barwie pod bronią, i Garnizon tutejszy podobnież był rozłożony.

Z Berlina d. 23. Maia. Dnia 21 tego miesiąca Król Jmć był przytomny ćwiczeniom Żołnierskim, które czyniły dziesięć Regimentów. Jazda także okazowała swe popisy, po których wszyscy Generałowie byli u stołu Królewskiego. Wczora znówu piechota i jazda w okolicy *Tempelhof* była zgromadzona, i czyniły różne ewolucye w przytomności Królewskiej. Dziś podobnież ćwiczenia żołnierskie mają być czynione.

Z Sztokholmu d. 3. Maia. Dnia 25 przeszłego miesiąca Król Jmć z całą Familią Królewską iadł obiad u Barona *de Breteuil* Posła Francuzkiego w Dobrach *Nyckehwick* o pół mili od tutejszego Miasta odległych. Gdzie Posel pomieniony, chociaż ielzcze ziemia śniegiem pokryta była, okazały ogród reprezentował, w którym również, iako wśrzed lata drzewa i łąki były zielone. W samym śrzedku jego ułożona była Gwiazda okazująca Order Gwiazdy biegunowej albo polarney; strony ogrodu oświecały wielkie lampy, a na końcach dwie Fontanny ozdobione kaskadami i Tritonami mającemi kształt marmuru wyrzucały wodę na 30 stop w górę. Na wierzchu wodnistych tych kolumn świeciły się Herby Królewskie. Drzewa kołem na 90 łokci szerokim zwiedzione łączyły oba gmachy Pałacu i czyniły piękną Altanę. Sala, w której Królestwo Jmć iedli oświecona była lampami kunsztownie w słupy ułożonemi. Oprócz stołu Królewskiego na 24 osoby zastawionego, były cztery inne dla Urzędników Dworu i Królestwa. Przygotowanie do tych wszystkich okazałości 3 tylko dni zabrały, chociaż czas był niepogodny i

zimna i jeszcze panowały. *Baron de Breteuil* za pozwoleniem swego Dworu ma się po jutrze oddalić do Paryża, i już miał u Króla Jmci audyencyą pożegnania. Pod czas niebytności Jego Pan *Duprat* będzie miał staranie o interesach swojej Korony.

Z WARSZAWY DNIA 3. CZERWCA.

J. K. M. P. N. M. po zupełnym dokończeniu Rady Senatu dawać łaskawie raczył prywatne pożegnania Siebie audyencye Jmciom: Sierakowskiemu Arcy-Biskupowi Lwowskiemu, Soltykowi Xiążęciu Krakowskiemu, Wołowiczowi Łuckiemu, Bawierowi Chełmińskiemu Biskupom, Soltykowi Łęczyckiemu, Xięciu Lubomirskiemu Lubelskiemu Woiewodom, Zbiewskiemu Kaliskiemu, Kuropatnickiemu Belzkiemu, Dziewanowskiemu Chełmińskiemu Kasztelanom, i innym z miejsca tego do siebie powracającym.

Jehmć: X. Brzoźtowski Pifarz W. W. X. Lit: Dąbski Kasztelan Kowalski Kawaler Orderu S. Stanisława, i inni w tych dniach nadiechawizy tu, mieli honor prezentowania się Najjaśniejszemu Królowi Jmci P. N. M.

Jmć P. Zamoycki Kanclerz W. K. pożegnawszy Króla Jmci P. N. M. wyjechał dnia onegdajszego ztąd do Zamościa dla wysłuchania zwykłej Jmci P. Zamoyckiego Starosty Lubelskiego Brata swego przyśięgi, którą przy obeymowaniu Prawem sukcesywnym w possessyą Ordynacyi Zamoyckiej uroczyście także wykonywać będzie.

Podaje się do wiadomości wszystkim handlującym i kupującym o Jarmarku za Przywilejem Najjaśniejszego Króla Jmci P. N. M. wydany na Najświętszą Pannę Szkaplerną dnia 16 Lipca przypadającą złożonym w Wołoszynie Dobrach J. O. Xiążęcia Jmci Czartoryskiego Kanclerza W. W. X. Lit: w Woiewodztwie Brzeskim leżących na wszelkie Towary Materye, Sukna, Hanyże, Titiuny, Wełny, &c. &c. na Woty i Konie. Z upewnieniem o wszystkich wygodach dla Kupców, onych bezpieczeństwie, i że Kramy murowane z prawdziwego muru cale warowne i bezpieczne, ora z za nie płacić nie będą.